Unikatowe stacje pomp

Nizina Walichnowska może poszczycić się stacjami pomp, będącymi jednymi z cenniejszych zabytków hydrotechniki w Polsce. Funkcję przepompowywania wody na wyższy poziom spełnia stacja pomp „Zgoda" w Międzyłężu. Jej zadaniem jest przepompowywanie wody z Kanału Granicznego do wyżej położonego Jeziora Pelplińskiego. Znajdują się tam dwie pompy, każda o wydajności 2 m^3/sek., wyprodukowane w 1913 roku. Woda z Jeziora Pelplińskiego trafia do Wisły. Jeżeli poziom wody w Wiśle jest niższy niż poziom w Jeziorze Pelplińskim, nadmiar wody zostaje odprowadzany przez pompę „Pokój" w Rybakach. Jej wydajność wynosi 2 m^3/sek. Prawdziwą perełką wśród tych urządzeń jest jednak stacja pomp „Nadzieja" w Rybakach, która usuwa nadmiar wody w Jeziorze Pelplińskim, przy wysokim stanie wody w Wiśle. Oryginalna pompa i silnik elektryczny firmy Aschersleben Maschienenbau Akt. Ges. wyprodukowane w 1914 r. służą do dzisiaj. Po bardzo śnieżnych zimach silnik i pompa pracują pół roku bez przerwy. Wydajność pompy wynosi 3 m^3/sek. Urządzenia te od ponad 100 lat pracują bezawaryjnie, zapewniając Nizinie bezpieczeństwo. 6

Demon Fibelkorna

Do niedawna, we wsi Ciepłe stał okazały dwór, datowany na 1830 rok. 7 Do dziś wśród miejscowej ludności krążą i wzbudzają grozę opowieści o jednym z jego właścicieli, okrutnym i demonicznym Kurcie Fibelkornie, żyjącym tu w latach 1865–1930. Ci, którzy jeszcze go pamiętają, jakby ze strachu niewiele chcą o nim mówić. Słynął on z tego, że jego duch pojawiał się na terenie majątku nawet wtedy, kiedy ten rzekomo przebywał daleko od Ciepłego. Gdy któryś z mieszkańców odważył się wejść na teren sadu Fibelkorna i próbował zerwać z drzewa choćby jedno jabłko, natychmiast pojawiała się tam jego demoniczna postać. Czasem chwytał „pachtującego" za rękę i bez słowa, upiornym, przeszywającym spojrzeniem wypędzał z sadu. Stary Fibelkorn zmarł 11 września 1930 roku, ale przeraża i straszy nawet dziś. Jego zdewastowany grób znajduje się w Ciepłem. Niektórzy próbowali tam szukać skarbów.

6

7

Mapa Gminy Gniew

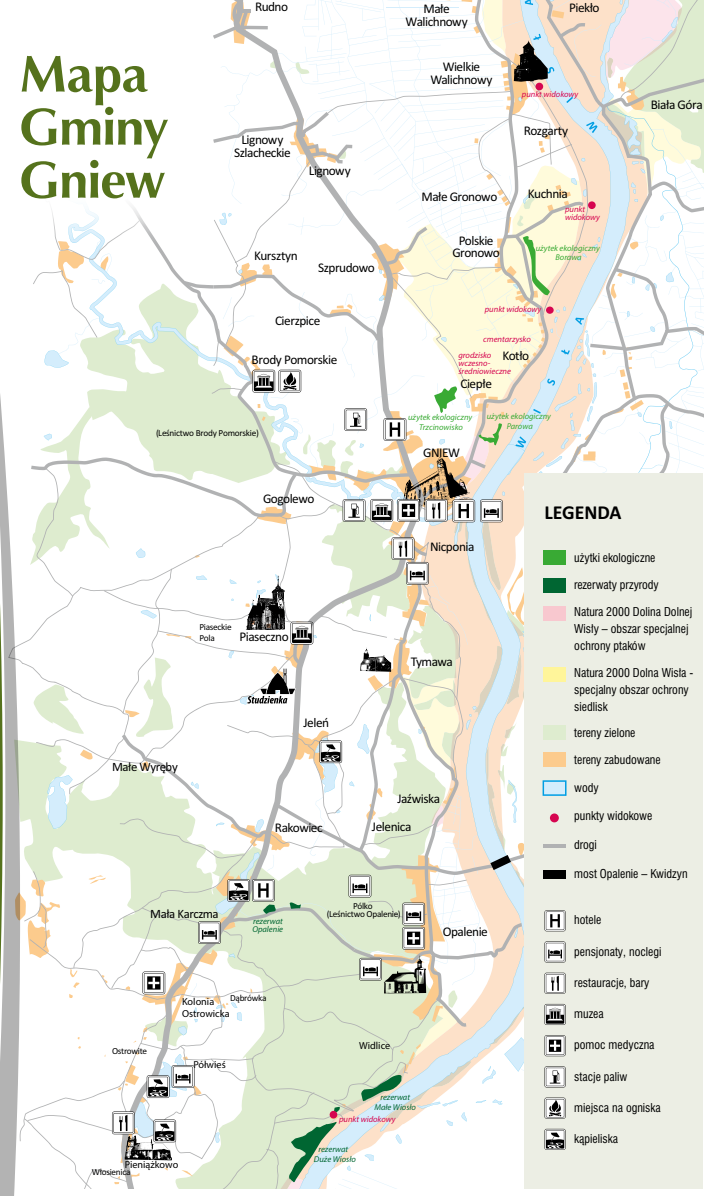

Informacja turystyczna

Stowarzyszenie „Nizina Walichnowska"
Mariusz Śledź, mariusz_sledz@o2.pl, www.nizinawalichnowska.pl

Zamek Gniew
Gniew, ul. Zamkowa 3, 58 535 25 37, www.zamek-gniew.pl

Pracownia Orange
Gniew, pl. Grunwaldzki 45, tel. 58 562 32 71

Referat Promocji i Informacji UMiG Gniew
Gniew, pl. Grunwaldzki 16/17, tel. 58 535 40 21, www.gniew.pl

Autorzy zdjęć: Marcin Lipiński, Krzysztof Kuca, Archiwum UMiG Gniew

NIZINA WALICHNOWSKA
KRAINA WYRWANA RZECE

Nizina Walichnowska to malownicza kraina, rozciągająca się od wsi Ciepłe do miejscowości Rybaki, wzdłuż wału wiślanego. Przez długie wieki każdej wiosny mieszkańcy Niziny zmagali się z powodzią, która niejednokrotnie zabierała im dobytek, a czasem i życie. Jednak ludzie ci, z uporem i determinacją wyrywali Wiśle kawałek po kawałku swoje miejsce do życia.

Historia Niziny

Osadnictwo na tych ziemiach zaczęło się jeszcze pod koniec pierwszego tysiąclecia. W 1276 r. książę Sambor II oddał ziemię gniewską wraz z należącą do niej Niziną Walichnowską Krzyżakom, którzy przysłużyli się tej ziemi, stawiając na niej pierwsze groble, chroniące przed wodami Wisły. W czasach Rzeczpospolitej wniesiono wiele w rozwój systemu hydrotechnicznego. Stało się to za sprawą Wspólnoty Wałowej Niziny Walichnowskiej, powstałej 24 lipca 1590 roku, dzięki inicjatywie osadników z terenu dzisiejszych północnych Niemiec i Holandii. Wspólnota przetrwała blisko 300 lat, wyprzedzając inne tego typu formy samoorganizacji na terenie dzisiejszej Polski. Mimo tych działań Nizinę wielokrotnie nawiedzały potężne powodzie. Jak częste było to zjawisko obrazuje XIX wiek, kiedy w stosunkowo krótkim okresie kilkakrotnie dochodziło do przerwania wału – w 1804, 1813, 1816, 1829 i 1830 roku oraz najdotkliwsza w skutkach, powódź z 1855 roku, kiedy Nizina wyglądała jak morze, a poziom wody 1,5 m powyżej terenu utrzymywał się aż 6 tygodni.
4 sierpnia 1854 r. król pruski Fryderyk Wilhelm nadał statut Związkowi Wałowemu Niziny Walichnowskiej. Od tego momentu działania zmierzające do zabezpieczenia krainy przed powodziami nabrały tempa, a prawdziwym przełomem dla niej stała się budowa w 1890 roku stacji pomp o wiele mówiącej nazwie „Nadzieja". Od tego czasu na Nizinie istnieje system skutecznie usuwający nadmiar wody roztopowej lub opadowej.

Wielkie Walichnowy

Miejscowością, od której powstała nazwa tej krainy jest wieś Wielkie Walichnowy. Miejscowość i parafię założyli w XIV wieku Krzyżacy. Znajdujący się tu kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, zawierający części kościoła gotyckiego z XIV wieku, został przebudowany po pożarze w XVII wieku. Większość wyposażenia pochodzi z XVIII wieku. 4

Liczne powodzie na Nizinie Walichnowskiej udokumentowano w kronice parafialnej. Na tej podstawie wykonano tablicę ukazującą poziomy wody. Znajduje się ona w kruchcie kościoła.
W 2016 roku, podczas konserwacji wieży walichnowskiego kościoła, natrafiono na chronostych, czyli łaciński napis z ukrytą datą. Przy odczytaniu jego treści pomocna okazała się lektura „Kroniki Walichnowskiej", relacjonującej dzieje Niziny w latach 1693–1728, autorstwa ks. Marcina Augustyna Szeli, ówczesnego proboszcza parafii. W dziele tym znajduje się wpis autora, mówiący o zleceniu przez niego wykonania chronostychu, którego treść po tłumaczeniu brzmi: „Dzieło skończone: podaruj Jezu teraz świętą śmierć Marcinowi Szeli oszczędź Twojego długo już umęczonego kapłana". Napis widoczny jest we fragmentach na południowej stronie wieży.
Tuż przy świątyni znajduje się pochodząca z połowy XIX wieku zabytkowa podcieniowa kuźnia. 2
Tym, co wyróżnia wieś, są także ustawione z czterech stron świata tablice, będące repliką tych, postawionych we wsi na początku XVIII wieku przez ks. Szelę. Tablice to swoiste zaklęcia, mające uchronić wieś przed nieszczęściami, gdyż na każdej z nich zamieszczona została prośba o opiekę. Tablica, stojąca na północnej granicy wsi, znajduje się przy Szkole Podstawowej w Małych Walichnowach, w której zapoznać się też można z ważnymi dla Niziny dokumentami: Statutem Związku Wałowego, Kroniką Związku, kroniką szkoły w Międzyłężu, obejrzeć Pieczęć Związku Wałowego oraz namalowaną na ścianie szkoły mapę Niziny Walichnowskiej.
Latem 2015 r. w stawie znajdującym się blisko kościoła znaleziono czarny dąb. Badania wykazały, że drzewo wykiełkowało ok. roku 760, a powalone zostało, najprawdopodobniej pod wpływem napierającego lodu, w latach sześćdziesiątych X w. Znalezisko ze względu na imponujące rozmiary uznaje się za wyjątkowe w skali północnej Polski. 1
Z Wielkich Walichnów warto skierować się na północ i zwiedzić miejscowości: Małe Walichnowy, Międzyłęż, Rybaki oraz Wielki Garc, z których każda pełna jest śladów minionych lat oraz jej dzielnych i pracowitych mieszkańców.

Tropem mennonitów

W XVI wieku, na fali ruchów kontrreformacyjnych, z terenu północnych Niemiec i Holandii na Nizinę przybyli menonici – uchodźcy religijni, którzy dzięki swojej nowoczesnej wiedzy oraz doświadczeniom w walce z wodnym żywiołem przyczynili się do rozwoju tej krainy. Mennonitów cechowały pracowitość i skromność. Ich wiara nie pozwalała im zawierać małżeństw z osobami spoza własnej gminy, dlatego wraz z wyprowadzeniem się ostatniej z rodzin, mennonici na zawsze zniknęli z Niziny. Jedynymi śladami ich bytności na tym terenie są cmentarze znajdujące się w Małych Walichnowach, Polskim Gronowie, Międzyłężu oraz Wielkich Walichnowach, z oryginalnymi w kształtach nagrobkami z XVIII, XIX i XX wieku, na których odczytać można jeszcze nazwiska pochowanych tam osób. 3

Budowniczowie i strażnicy Niziny

Dirksenowie, Holendrzy z pochodzenia, przybyli na Nizinę w XVI w. i należą do najbardziej zasłużonych dla tej ziemi rodzin. Tym, który swoją pracą uczynił najwięcej, by okiełznać Wisłę był Peter Rudolf Dirksen (ur. 13.05.1843 r.). 5 Przez wiele lat przewodził rolnikom tu żyjącym. W roku 1883 wybrany został starostą wałowym i funkcję tę pełnił aż do swojej śmierci w roku 1904. Do największych jego zasług należą: podwyższenie korony wału od Ciepłego do Rybaków, budowa w latach 1878–1895 nowego odcinka wału łączącego Wielkie Walichnowy i Nowy Międzyłęż, podjęcie inicjatywy budowy kolejki wąskotorowej, a nade wszystko przebudowa stacji pomp „Nadzieja" i „Pokój" w Rybakach oraz „Zgoda" w Międzyłężu. W Małych Walichnowach zachował się dom Petera Dirksena, drewniany na kamiennym fundamencie, zbudowany w 1878 r.